

Przenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 14000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz liniowy jednosłowny: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 6000 mk.

Z prowincji o 25 drożej. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **czerwiec**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

WYŚCIGI!!!

W niedzielę, 3-go czerwca b. r. o godz. 13-ej na placu koszar 23 p. ułanów Grodzieńskich (Tuskulanum) odbędzie się pięć biegów z przeszkodami na 1600 i 3200 mtr. oraz konkursu hycyckie, władania białą bronią i inne.

Podczas wyścigów przygrywają dwie orkiestry wojskowe i czynnym jest

TOTALIZATOR.

Ceny biletów: łoża na 6 osób—60 tys., na 4 osoby—40 tys., kupon do łoża 10 tys., miejsca siedzące 8 tys., wstęp 6 tys. Młodzież szkolna i żołnierze płać za m. siedzące i wstęp połowę. Bilety do nabycia w cukierni SZTRALA (róg Mickiewicza i Tatarskiej). Całkowity dochód na cele oświatowe 23 p. ułanów Grodzieńskich.

Dowódca 23 p. ułanów Grodzieńskich.

Gabinet Wincentego Witosa.

Warszawa, 28 maja.

(Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 28 maja dekret, mianujący posła do Sejmu Wincentego Witosa prezesem Rady Ministrów, jednocześnie na jego wniosek p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: posła do Sejmu doktora Władysława Kiernika — ministrem spraw wewnętrznych, posła do Sejmu dr. Marjana Seydę — ministrem spraw zagranicznych, p. Władysława Grabskiego — ministrem skarbu, senatora Stanisława Nowodworskiego — ministrem sprawiedliwości, posła do Sejmu prof. Stanisława Głabińskiego — ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, posła do Sejmu Gościńskiego — ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, posła do Sejmu inż. Władysława Kucharskiego — ministrem przemysłu i handlu, p. Leona Karlińskiego — ministrem kolei żelaznych, p. Jana Moszczyńskiego — ministrem poczt i telegrafów, prof. dr. Jana Łopuszańskiego — ministrem robót publicznych. Również na wniosek prezesa Rady Ministrów powierzył pan Prezydent Rzeczypospolitej kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych — gen. dywizji Aleksandrowi Osinińskiemu, ministerstwo pracy i opieki społecznej — p. Ludwikowi Darowskiemu i ministerstwo zdrowia publicznego — p. Józefowi Bujalskiemu.

W tworzeniu gabinetu wzięły udział: związek ludowo-narodowy, chrześcijańska demokracja, „Piast“. Nie wzięły udziału: grupa p. Dubanowicza i N. P. R. chociaż kilku sympatyków N. P. R., przyjęło teki.

Do ministerstw najważniejszych zaliczyć należy: prezydium, spr. wewn., spr. zagr., skarb i wojnę. Tutaj wyeliminowane skarb, który powierzono uczciwemu bezpartyjnemu człowiekowi, p. Wł. Grabskiemu, i wojnę, którą oddano mało znanemu generałowi Osinińskiemu. Pozostałe teki rozdzielono w stosunku nie mającym

nic wspólnego z udziałem liczącym stronnictw większości. Ludowcy, rozporządzający 56 głosami w Izbie Poselskiej, otrzymali dwie najważniejsze teki, a grupy 6-semki, które dla nowej większości pozyskały poparcie 165 posłów, tylko jedną tekę. Prócz tego grupy 6-semki zgodzić się musiały na nominację p. Kiernika, objęcie przez którego portfelu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wywołało w całym kraju zdziwienie i oburzenie.

Z ministerstw pozostałych o znaczeniu drugorzędnym 5 tek zostało oddanych demokratom narodowym, względnie demokratom chrześcijańskim. Są to panowie Głabiński — oświata, Nowodworski — sprawiedliwość, Karliński — koleje, Kucharski — przemysł i handel, Gościński — rolnictwo. Prócz tego minister poczt p. Moszczyński, czy Moszczyński ma być zbliżony do nacjonalistów.

Z witosowców teki drugorzędne otrzymują: p. Łopuszański ministerstwo robót publ., oraz p. Osiecki jest przez pisma warszawskie wymieniany, jako kandydat do teki ministra reformy rolnej.

Dwie teki otrzymali sympatycy N. P. R., p. Darowski — ochrona pracy i p. Bujalski — zdrowie. Znamienne jest, iż chrześcijańska demokracja wyrzekła się, tak ważnej ze stanowiska partyjnego tej organizacji, teki pracy. Pan Darowski jest sympatykiem N. P. R. bardzo typowym. Cała jego przeszłość polityczna, zresztą dość skromna, w niczem nie zapowiadała takich sympatyj.

Nowego rządu nie można nazwać gabinetem talentów. Wysoce utalentowanym, niezwykle zdolnym człowiekiem jest premier Wincenty Witos. Niestety jednak

zdolności tego niezwykłego człowieka nie przynoszą szczęścia naszej ojczyźnie. Wybitne cechy p. Kiernika należą do innej całkiem dziedziny. Ze znanych demokratów narodowych zdolnym człowiekiem jest p. Seyda, człowiekiem niezdolnym o ciasnym horyzoncie, banalnym układzie myślowym jest p. Głabiński.

Nowy rząd przyniesi, jedną innowację dodatnią — to zerwanie z dotychczasowym systemem mianowania gen. Sosnkowskiego ministrem wojny. Niestety i ta innowacja nawet nie jest zasługą nowego rządu, lecz osobistą zasługą p. Sosnkowskiego, który pochłonięty osobistymi interesami nie zgodził się na dalsze piastowanie resortu wojny. Pomimo zachwytów, które dokoła ministerstwa wojny rozciągała znaczna część prasy i publicystyki polskiej, przyznać należy, iż ten najważniejszy resort, od którego funkcjonowania należytego zależy Polski byt i niebyt, był u nas najgorzej prowadzony. Wojsko polskie systematycznie pozbywało się jednostek o zdolnościach naprawdę wojskowych. W centralnych kołach wojskowych działy się rzeczy wręcz nieprawdopodobne. Szefowie wydziałów sztabu generalnego pisywali książki tego rodzaju i takiej treści, że w każdej innej armii oficer, któryby był czegoś podobnego autorem, musiałby złożyć stopień oficerski w przeciągu 24-ch godzin. Nie wiemy czy gen. Osiniński jest tym człowiekiem, który wskrzesić potrafił wspaniałe tradycje pracy wojskowej polskiej i wielkie wartości bojowe narodu polskiego. Pozatem, iż gen. Osiniński był przez krótki czas dowódcą któregoś korpusu polskiego, działającego na terenie Ukrainy, że w czasie wojny polskiej nie brał udziału w pracy frontowej, że niegdyś z wojskiem rosyjskim brał Kraków, nic nie wiemy o nowym ministrze wojny. Ale szczęśliwą jest ta okoliczność, iż zamienił generała Sosnkowskiego.

Całkiem inna kwestja powstaje w związku z zapowiedzianym ustąpieniem Józefa Piłsudskiego ze stanowiska szefa sztabu. Józef Piłsudski w okresie ostatnich lat dziewięciu ustępował wiele razy. Ustąpił z dowództwa pierwszej brygady, uniezależniając swą politykę od ścisłego sojuszu z państwami centralnymi. Ustąpił z widowni politycznej, gdy Niemcy go aresztowali, skutkiem jego nieprzejednanego stanowiska, i wywieźli do Magdeburga. Oba razy ustąpienia Józefa Piłsudskiego wyszły na dobre jego linii politycznej. Wzmogły jego politykę, otworzyły drzwi Belwederu Naczelnikowi Państwa polskiego.

Ale Józef Piłsudski ustąpił także ze stanowiska Naczelnika Państwa gdy zapowiedział, iż kandydować na prezydenta nie będzie. Nie można mieć wątpliwości, iż bez tego kategorycznego oświadczenia piastowcy w dniu 9 grudnia

1922r. głosowaliby na Józefa Piłsudskiego, tak jak głosowali na Gabryela Narutowicza. Teraz znów ustępuje ze stanowiska szefa sztabu. Ustępuje dobrowolnie. Jesteśmy głęboko przekonani, iż te dwa ustąpienia noszą już całkowicie inny charakter: Są faktycznym ustąpieniem, a nie zajmowaniem innej pozycji strategicznej.

Trudno było pisać o Józefie Piłsudskim przez pierwsze lata Polski. Otaczała bowiem jego osobę mgła gęsta, pełna mdłego kadzidła. Najbardziej szkodzili Piłsudskiemu najgorętsi jego zwolennicy. Wielu z nich niewątpliwie znajdzie się prędko w obozie jego nieprzyjaciół, wielu zajmie się wyłącznie osobistymi interesami. Nigdy nie napiszemy o tym wodzu armji polskiej niczego, co by nie było połączone z wielką kurtuazją wobec tej historycznej postaci. Pomimo swych zwolenników, pomimo ludzi na których się opierał, pomimo swej nieznaności ludzi, swych błędów teoretycznych i praktycznych był to wielkiej miary człowiek. Ale dziś już należy raczej do przeszłości, a dobrowolne ustąpienie ze stanowiska szefa sztabu jest tego najlepszym dowodem.

Cat.

Gabinet Wincentego Witosa jest dziełkiem gabinetem w niepodległej Polsce. Mielimy już następujące gabinety: Moraczewski, Paderewski, Skulski, Wł. Grabski, Witos, Ponikowski, Śliwiński, Nowak, Sikorski, Witos.

Lista powyższa jest niekompletna. Nie liczymy bowiem gruntownej rekonstrukcji gabinetów, — np. rekonstrukcja gabinetu Paderewskiego może bezwzględnie uchodzić za zmianę gabinetu, to samo możemy powiedzieć o gabiniecie Ponikowskiego, nie liczymy następnie premierów desygnowanych, którym nie udało się ułożyć listy gabinetu, jak np. pan Darowski, nie liczymy wreszcie gabinetu p. Korfatego, ponieważ rząd ten nie objął urzędowania.

Aby obliczyć przeciętny czas istnienia rządu polskiego, należy od czasu egzystencji państwa naszego, t. j. 54 miesięcy odjąć liczbę 7 miesięcy na przesilenia gabinetowe i sytuacje niewyraźne. Pozostała liczbę 48 miesięcy dzielimy przez 9, otrzymując 5 miesięcy i 7 dni. Zestawienie takie wymowniej, niż co innego, poucza nas o niemożliwości utrzymania w Polsce obecnego ustroju quasi-parlamentarnej republiki.

Nowy gabinet objął urzędowanie.

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy).

W sejmie po wczorajszym przesileniu panują pustki wszystkie posiedzenia Komisji odłożone. Prezes Rady Ministrów poseł Witos dziś przed południem w gmachu Sejmowym, odbierał życzenia od posłów, poczem udał się do biura

pana Marszałka Rataja na konferencję, gdzie byli zebrani przywódcy Piasta.

Następnie Premier udał się do Rady Ministrów aby odebrać od gen. Sikorskiego urządowanie we wszystkich ministerjach nowi ministrowie objeli służbę.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów Premier Witos skreślił swoje exposé, które ma wypowiedzieć na plenum Sejmu.

Pożegnalna wizyta ustępującego gabinetu.

Warszawa, 29 maja.

(Pat.) Dziś o godz. 10 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ustępujący gabinet. Przemówił gen. Sikorski, żegnając Prezydenta imieniem rządu, dziękując za stałe ze strony Prezydenta okazywane ustępującemu rządowi zaufanie. Prezydent dziękował za pracę rządu, dla którego posiadał pełne zaufanie; zaznaczył, że pragnąłby zachować (najwyższe) stosunki z ustępującymi ministrami, by móc skorzystać z ich współpracy około dobra Państwa. O godz. 10.30 w Prezydium Rady Ministrów żegnali członkowie ustępującego rządu swego szefa premiera Sikorskiego. W imieniu ministrów przemówił Władysław Grabski, wyrażając uznanie dla ustępującego premiera, podkreślając harmonję. Generał Sikorski dziękował ustępującym ministrom, podkreślając, że wszyscy członkowie rządu owiani byli jedną myślą naczelną — pracą dla dobra Państwa. Ustępujący Rząd może przypisać sobie satysfakcję dobrze spełnionego obowiązku. O godzinie 11 urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i kierownicy urzędów, podległych Prezydium, żegnali ustępującego Premiera. Przemówił podsekretarz stanu Studziński, podkreślając zasługi Gen. Sikorskiego, „prosząc o zachowanie wspomnienia serdecznych uczuć. Generał Sikorski dziękował zebrany.

Był premier Sikorski wyjeżdża na dłuższy urlop.

Dymisja Piłsudskiego.

Warszawa, 29 maja.

(a. w.) Jak donosi „Kurjer Czerwony“ marszałek Piłsudski w dn. 29 b. m. miał zgłosić swoją dymisję ze stanowiska szefa sztabu generalnego, na ręce nowego kierownika ministerstwa spraw wojskowych, gen. Osinińskiego.

TEATR POLSKI ul. „Kutnia“	Dziś premiera „Osaczony dom“ P. Frondaie.
TEATR LETNI opłód p. Bernardyński	Dziś poraz 5 ty „Wesoła wdówka“ operetka F. Lehara. Początek o godzinie 8 ej wiecz.

TEATR WIELKI (Pohulanka)
Środa, 30 b. m. „Pajace“, występ gościnny Ignacego Manna.
Czwartek, 31 b. m. „Caryca“.
Piątek, 1 czerwca „Trubadur“ (występy gościnne I. Manna).
Sobota, 2 czerwca „Żydówka“ (I. Manna).

KUPNO WALUT ZAGRANICZNYCH, SPRZEDAŻ 6% ŻŁOTYCH BONOW PO KURSIE URZĘDOWYM, WYNAJEM KASETEK OPANCERZONYCH I WSZELKIE INNE CZYNNOŚCI BANKOWE ZAŁATWIA DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ.

Wynik wyborów na Litwie.

Kowno. 28 maja.

(A. w.) Skład nowego sejmu litewskiego w porównaniu do starego przedstawia się jak następuje: (cyfry w nawiasach dotyczą dawnego Sejmu): Blok Prawicy 40 (38),

socjalisci ludowi 16 (19), socjaldemokraci 8 (11), komuniści 0 (5) Polacy 5 (2), Żydzi 5 (3), Rosjanie 2 (0), Niemcy 2 (0), razem 78 posłów.

Komunikat „Ajencji Telegraficznej Bałtyckiej“.

Na podstawie oficjalnych ogłoszeń Głównej Komisji Wyborczej w Kownie, rezultaty wyborów do II-go Sejmu Litewskiego według okręgów przedstawiają się następująco:

Okr. wyborczy	I Marijampol,	II Kowień,	III Rostion,	IV Szawel.	V Ponię-wieski,	VI Uciań.	Razem
Ukininku Sajunga (Zw. gospodarzy)	3.	2.	2.	2.	3.	2.	14.
Chrześć. dem.	2.	2.	2.	2.	3.	3.	14.
Darbo feder. (Związek pracy)	2.	2.	1.	2.	3.	2.	12.
Narodowcy	2.	2.	3.	3.	4.	2.	16.
Socjal-dem.	1.	2.	1.	—	3.	1.	8.
Mniejszości narod.	2.	5.	2.	—	2.	3.	14.
Razem mandatów posels.	12.	15.	11.	9.	18.	13.	78.

Prawy blok, złożony z „Ukininku Sajunga“ (otrzymał 14 mand.), Ch - dem. (otr. 14 mand.) i z Darbo fed. (otrzym. 12 mand.), posiada więc 40 mandatów.

Wśród mniejszości, która otrzymała 14 mand., Polacy mają 5 mand. W porównaniu z I Sejmem otrzymujemy:

	I Sejm.	II Sejm.	Plus lub minus.
Prawy blok	38.	40.	plus 2.
Narodowcy	19.	16.	min. 3.
Soc.-Dem.	11.	8.	„ 3.
Komuniści.	5.	—	„ 5.
Mniejsz. narod.	5.	14.	plus 9.
Razem:	78.	78.	

Komuniści więc nie otrzymali mandatów, narodowcy socjal. stracili po 3 m., prawy blok zyskał 2 m., a mniejsz. narod. 9.

Według półoficjalnych źródeł litewskich II-gi Sejm zbierze się około 5 czerw. b. r. Nastąpi wtedy wybór nowego Prezydenta Państwa. Obecny Gabinet do tego czasu zostanie przy władzy. Potrzeba to jeszcze prawdopodobnie miesiąc, licząc od otwarcia nowego Sejmu.

Z II-go obwodu zostały wybrane do Sejmu następujące osoby:

- 1) Stanisław Szilingas, prawnik z listy Nr. 1.
 - 2) Jus'yn Staugaitis, ksiądz „ Nr. 1.
 - 3) Kazimierz Oleka, sędzia „ Nr. 2.
 - 4) Jan Steponowiczus, ksiądz „ Nr. 2.
 - 5) Piotr Radzewiczus, działacz społeczny z listy Nr. 3.
 - 6) Kazimierz Ambrozajtis „ „ Nr. 3.
 - 7) Stefan Kajris, inżynier z listy Nr. 4.
 - 8) Hieronim Pleckajtis, małorolnik z listy Nr. 4.
 - 9) Jan Staugaitis, doktor z listy Nr. 6.
 - 10) Rafł Skipytis, adwokat z listy Nr. 6.
 - 11) Wiktor Budzyński, rolnik polak z listy Nr. 7.
 - 12) Szymon Rozenbaum z listy Nr. 13.
 - 13) Skinder, działacz społ. z listy Nr. 13.
 - 14) Aleksander Tymiški, nauczyciel z listy Nr. 13.
 - 15) Kazimierz Wołkowiak, urzędnik, polak z listy Nr. 14.
- („A. T. Balt.“)

Co mówił Marszałek Foch?

Zwycięzca w wojnie światowej, genialny wódz Francuzów, bawiąc w Polsce, w czasie pomiędzy przyjęciami, paradami, audjencjami i tysiącem obowiązków, jakie gość, tak znakomity, przyjmuje na siebie w czasie odwiedzin państwa, którego poniekąd jest jednym z twórców, wypowiedział kilka zdań, którym bliżej przysłuchać się i wmyśleć w nie należy.

Francuzi posiadają dar specjalny mówić o rzeczach ważnych jakby o sprawach błażych — tak en passant, i w ich odczynie takie, lekkie pozornie, traktowanie sprawy wywiera tem nie mniej pożądany skutek, a to dla tego, że wysoce cywilizowane i bystrym umysłem obdarzone społeczeństwo w lot chwytając znaczenie słów wypowiedzianych i ważność ich ocenić potrafi.

Wyrażenie: il faut comprendre ce que parler veut dire (trzeba rozumieć co oznacza powiedzenie) streszcza tę subtelność myśli i mowy Francuza.

Cóż tedy mówił Foch?

Powiedział on:

I. Łatwiej uzyskać niepodległość, niż ją utrzymać.

II. Bez pracy nie można osiągnąć żadnego rezultatu.

III. Możecie i musicie mieć 60 dywizyj. — Można spodziewać się, że z czasem armja wasza skutecznie będzie się mogła oprzeć wrogom.

W lapidarnych słowach wskazał on wytyczne dla działalności Polski i Polaków, — w nich też zawarł groźne memento.

Pomijając pierwsze powiedzenie, widzimy przestrożę skierowaną do Polski, którą ująć można w następującą formę: „Dzięki zwycięstwu Ententy, otrzymaliście niezależność państwową, ową niepodległość, o której przez 150 lat prawie marzyli dziadowie i ojcowie wasi; nie wysiście ją wywalczyli i nie wasza to zasługa; — otrzymaliście ją w darze, ale nie widzę, byście dar ten należycie ocenili, jeżeli wasze postępowanie prowadzi kraj do ruiny ekonomicznej, do anarchji i politycznego osłabienia. Wyście dali ordynację wyborczą absurdalną, jakiej nie posiadają stare, wysoce cywilizowane demokracje zachodu. Wasza konstytucja uraga w wielu wypadkach wypróbowanym normom wzorowych konstytucyj, a w pierw-

szym rządzie dawniejszej waszej, której obchód święcicie 3 maja jako święto narodowe. Wyście stworzyli nieskończoną ilość urzędów i urzędników zbędnych oraz wprowadziliście biurokracym przęścigającą nawet ostawiony austriacki. Wy pielęgnowaliście pod hasłem swobody i tolerancji wszelkie zakusy wywrotowe i zepchnęliście zdrowe elementy narodowe do rządu parjasów, a władzę oddaliście w ręce różnych o-rzędowników proletariatu, którzy świadomie do anarchji i podkopania bytu Polski dążą. Wyście podzieliли naród i armję na dwa obozy, które rywalizowały nie w pracy, ale obśtwianiu lub nienuawici dla osoby pojedynczego człowieka.

Wyście występowali zgodnie przeciw wybitnym ludziom, boście nie znosili, by kto z „równości“ się wyłamał i wziął władzę w umięjętne, a Polskę a nie partję mającą na względzie ręce. Wyście rzucali pieniędzmi, boście chcieli, jako partje, zyskać popularność, a bali się, jak ognia, odmówić wszystkim wyciągającym chciwe dłonie po grosz państwowy, by inne partje nie mogły was oskarżać o niedemokratyczność.

Wyście uchwalili wyłączenie waszych współobywateli i kraj rujnowali, niszcząc produkcję świadomie, by zadowolić zachłanność jednych warstw i pomóc przyszłemu wywrotowi przez zniszczenie głównej przeszkody, jaką byli i są ziemianie.

Dzięki waszej, nierozumnej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, straciliście wielkie korzyści z realizacji traktatu wersalskiego wypływające, a które Liga Narodów i Rada Ambasadorów na niekorzyść waszą rozstrzygnęła, nie wierząc w waszą trwałość i zdolności organizacyjne.

Powiedzenie drugie o tem, że bez pracy nic być nie może, wskazuje na brak rzeczywistej pracy zarówno w ciałach prawodawczych jak w wytwórczości we wszelkich dziedzinach.

Macie 8 godzinny dzień pracy, którzy złośliwi nazywają dniem próżniactwa. Macie ministerstwo pracy, które dzięki egzystującym normom prawnym i swym zarządzeniom, zajmuje się głównie zażęganym konfliktów strajkowych, wybuchających coraz czę-

ściej i gęściej, a sprowadzających ilość dni roboczych do 60—70% ilości przedwojennej.

Macie związki zawodowe klasowe, pozostające w rękach skrajnie lewicowych, które dążą wszelkimi siłami do zniszczenia warsztatów pracy i pozbawienia przez to zarobków a tem samem pchnięcia robotnika na drogę gwałtu i rewolucji socjalnej. Dzięki waszej tolerancji nie tylko gatunek wytwórców obniżył się znacznie, ale pomimo niskiej waluty, ekstensywność pracy i wysokie wymagania robotnika uniemożliwiły produkcję, która w wielu branżach wykazuje cenę już znacznie wyższą od przedwojennej i nawet powojennej w ościennych państwach.

Wasz brak pracy zmniejszył wytwórczość nawet przedmiotów pierwszej potrzeby, dzięki czemu cena wzrosła niepomierne, za nią szły podwyżki płac, dalej niedobory budżetowe, inflacja, spadek zupełny marki i t. d. i t. p.

Nie pracujecie, lub pracujecie źle, więc bez pracy nie osiągniecie ani równowagi budżetowej, ani podniesienia się marki, ani funduszu do inwencji podnoszącej dobrobyt. Przeciwnie, dążycie do bankructwa, a jeżeli Skarb nie będzie miał pieniędzy, to ani utrzymać się, ani obronić nie potrafi.

Trzeci powiedzenie Foch'a dotyczy specjalnie wojska. Chwalili ci on wygląd i postawę doborowych części armji naszej na paradach i manewrach, bo przy bankietach zwykle mówi się rzeczy wyłącznie przyjemne.

My Polacy specjalnie lubimy słuchać miłe rzeczy i podkreślać wszelkie głosy nam schlebające i przyjemne; rzadko można się spotkać w naszych pismach z odzwierciedleniem poglądów nam nieprzychylnych lub krytykę rzeczową zawierających, a samochwalstwo zbyt często nie pozwala na ścisłe wnikanie w przeżyciny naszych niedomagań. Najczęściej winni wyłącznie inni — my zaś wszystko robimy bez zarzutu.

Specjalnie co do naszej armji nie pozwalamy na najłżejszą krytykę, jako o świętości narodowej. Nie trzeba się dziwić że nasze młode entuzjastki wydrapałyby oczy temu, któryby się ważył przeczytać, że podporucznik ułanów w czemkolwiek ustępuje Księciu Józefowi, lub że legun jest mniejszym bohaterem od tych z pod Somo Sierry, natomiast dziwić

Muzyka w Wilnie

Koncerty symfoniczne.

Z braku czasu, trzeba się ograniczyć tylko odwiedzeniem produkcj tylko najbardziej mogących zainteresować naszych czytelników, albowiem ruch muzyczny w ciągu ostatnich dni dziesięciu szedł niezwykle ożywionem tempem.

Fatalna niepogoda zniewoliła do przysuszenia, że koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej, pod dyr. p. J. Leszczyńskiego, w ogrodzie po-Bernardyńskim, będzie odłożony na inny dzień, i powstrzymała od udania się tam. Wszakże koncert się odbył — jak nam mówiono — wobec licznie zgromadzonej publiczności. Notujemy tylko ten fakt, nie mogąc nic więcej o nim napisać.

Nowopowstała orkiestra symfoniczna Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie wydzierżawiła ten że ogród, w celu urządzenia szeregu koncertów, w ciągu sezonu letniego, pod dyrekcją bardzo znanego kapelmistrza Filharmonji Warsz., p. Józefa Ozimińskiego. Koncert inauguracyjny tego zespołu był poświęcony, w części przeważnie, największemu twórcy muzyki symfonicznej — Beethovenowi. Część I-a programu zawierała uwerturę „Bajka“ Moniuszki, prawdziwą perłę w bardzo cennym, chociaż nieobfitym dziele utworów naszego mistrza na samą orkiestrę. Nie tylko tytuł, lecz i całe zestawienie kalejdoskopowo zmieniających się przesłanych tematów wyraźnie wskazuje na

programowość tej muzyki, mającej swobodną formę poematu symfonicznego, oddalającą się od architektoniki większości uwertur. Drugim dziełem większych rozmiarów była suita „Arleżjanka“ Bizeta, ułożona z ilustracji muzycznej do dramatu A. Daudet'a pod tymże tytułem — jak to uczynił Grieg do „Peer-Gynt'a“ Ibsena — należąca do stałego repertuaru wszystkich orkiestr i wybornie znana każdemu miłośnikowi koncertów symfonicznych.

Oba te większe dzieła przedzielały warjacje (A-dur) z kwartetu Beethovena, wykonane w kilka-krotnej obsadzie głosów.

Jakkolwiek to się sprzeciwia zasadniczo charakterowi dzieła i takie wykonanie nie zachowuje stylu właściwego, jednak — ze względów popularyzatorskich — trzeba się zgodzić z tym sposobem zapoznawania szerszej publiczności z utworami wcale jej nieznanymi, a tembardziej, że u nas nawet miłośnicy muzyki kwartetowej pozbawieni są tej przyjemności, wobec zupełnego braku koncertów kameralnych.

Część drugą programu wypełniła „piąta“ symfonia (c moll) Beethovena, w której twórca osiągnął wyżyny jemu tylko dostępne. Cztery początkowe nuty są jakby ziarnkiem, z którego wyrasta olbrzymie drzewo, gdyż w całym dziele daje się łatwo dostrzec nieporównane bogactwo wyobraźni w przekształcaniu i wyzyskaniu tak drobnego i pozornie ubożego motywu. Nie zmieniając zasadniczych form symfonji, przekaza-

nych w dziełach Haydna i Mozarta, rozwinął Beethoven wszystkie części tej symfonji nie tylko szerzej, lecz przedewszystkiem pogłębił jej treść muzyczną do rozmiarów przed nim nieznanych, a nawet i w użyciu orkiestry (naprz. przez wprowadzenie trombonów) wszedł na zupełnie nowe tory.

Trudno się dziwić, że arcydzieło to nie było przez współczesnych zrozumiane i zostało uznane za muzykę niewykonalną. O ile godna podziwu bez granic jest część pierwsza, jakby obraz walki tytanów, o tyle niezmiernie kojące wrażenie wywiera część druga. Niemniej pociągającym jest pełne tajemniczej grozy „scherzo“, bezpośrednio związane, przez słynne przejście, oparte na nucie pedałowej, oraz olbrzymie „crescendo“, z finałem o wyrazie zwycięskiego tryumfu.

Wykonanie tak odpowiedzialnego programu wykazało dowodnie, że orkiestra, jakkolwiek jeszcze świeżo zebrana, już po tak krótkim czasie bardzo zgodnie może grać i daje prawdziwie zadowolenie estetyczne, które w ciągu dalszym jeszcze się powinno stać subtelniejszym. Po raz pierwszy wystąpił u nas p. J. Ozimiński w charakterze dyrygenta, stwierdzając najzupełniej poprzedzającą go pochlebną opinię i zdobywając rzesiste i szczerze oklaski. Po dalszych koncertach, kiedy się orkiestra i kapelmistrz więcej z sobą wzajemnie oswoją, będziemy mieli sposobność omówić szczegółowo wyniki tej wspólnej pracy artystycznej.

„Pajace“, opera w 2 akt. R. Leoncavallo.

Do najulubieńszych oper, od lat przeszło trzydziestu, zaliczane jest dzieło Leoncavallo, które mu zdobyło najzupełniej słuszną sławę wszechświatową i jest nieodłącznym od jego nazwiska. Choć on napisał potem jeszcze kilka oper, lecz nie utrzymał się one na scenie przez czas dłuższy i pozostanie Leoncavallo na zawsze kompozytorem „Pajaców“. Zawdzięczając oryginalnemu i silnie dramatycznemu librettu, osnutemu na fakcie rzeczywistym, oraz muzyce z wielkim temperamentem, nieraz wręcz genialnie pomyslanej i mistrzowsko opracowanej, przykuwają „Pajace“ uwagę słuchacza i zatrzymują ją do końca w napięciu niesłabnącym. Wobec niezmiernie popularności bardzo zaszczytnej tego dzieła i wybitniejszych jego wyjątków, możemy się dłużej nie zatrzymywać na muzyce i przejść do wykonania. Walcząc z niepospolicie trudnymi warunkami materialnymi, do czego się też nie mało przyczyniło niedostateczne zainteresowanie społeczeństwa losem tak ważnego czynnika kulturalnego, opera nasza uczyniła wszystko, co jej było dostępne, aby przedstawienie „Pajaców“ było zadawalniające, pomimo, że zredukowana orkiestra, gdzie fortepjan zastępuje część instrumentów dętych, nie może wyzyskać całej skali urozmaiconej instrumentacji i brak dekoracji zmuszał do odstąpienia od zwykłej inscenizacji, przyjętej na innych scenach. Partję Neddy wykonała p. Hen-

drychówna, wykazując — jak zwykle — wyborną szkołę swego pięknego głosu i artystyczne ujęcie roli. Zupełnie oryginalnie grał p. Ludw. rolę Tonia, zainteresowując wyrazem wykonaniem słynnego prologu, jako też artyzmem wytrawnego śpiewaka. Bardzo dobrym w grze, choć trochę za młodym w charakterystyce, był p. Remin, jako Canio; ładny głos młodego śpiewaka, dobrze się nadający do śpiewu lirycznego, niezupełnie wystarczał dla wydobycia tak silnych akcentów dramatycznych, w jakie partja ta jest uposażona.

Pan Kopciuszewski z powodzeniem zupełnym grał i śpiewał wielki duet Silvia z Neddą; z przyjemnością można zanotować muzykalność i coraz pewniejsze posługiwanie się przyjemnym głosem swym u młodego artysty.

Podobał się ogólnie dany na zakończenie wieczoru balet ludowy „Wesele w Ojcowie“, w którym z wielkim życiem tańczono rozmaite tańce narodowe. Oczywiście, między tańczącymi szczególnie się wyróżnił p. Bańkowski. Dobrze mu sekundowali inni współtańczący, szczególnie p. Folański w charakterystycznym tańcu żydowskim, który na ogólne żądanie był powtórzony. Role m. i. m.iczne wykonali artyści dramatu, zupełnie poprawnie wywiązując się z niezwykłego sobie zadania. Całe przedstawienie szło pod kierunkiem muzycznym kapelmistrza p. J. Leszczyńskiego.

Michał Józefowicz.

się należy tym, którzy nie pozwalają nawet na techniczną krytykę wojska. Bez wątpienia armia swoją, armia polska, to świętość, bo ona niepodległość naszą i bezpieczeństwo gwarantuje, ale właśnie dla tego należy pilnie baczyć, by stała ona na doskonałej stopie, zarówno pod względem technicznym, jak administracyjnym, żeby miała dobre dowództwo u góry i poczucie obowiązku i karności u dołu.

W tym kierunku znać pewne polepszenie, chociaż wyżsi francuscy wojskowi sceptycznie bardzo patrzą na dowódców „z Bożej łaski”, a wielki brak widzą w małym poczuciu obywatelskim żołnierza oraz w zaopatrzeniu technicznym wojska.

Tam gdzie na dobroczynności publicznej, na t. z. kwiatku funduje się instytut gazowy, gdzie proponują budowę drednouta na podobnym funduszu opartą,—tam nie można twierdzić, by sprawa racjonalnie postawiona była. Jednak marszałek Foch, który przez francuskie organy dyplomatyczno-wojskowe jest o wiele dokładniej poinformowany od nas o stanie Polski, twierdzi, że musimy mieć 60 dywizji i że je mieć możemy, jeżeli wypełnimy wskazówki jego w pierwszych dwóch zdaniach zawarte.

Należy przypuszczać, że w chwili odjazdu z Polski,—jeżeli nie głośno, to cicho pod wąsem szepnął Foch drugie francuskie powiedzenie, dopełniające pierwsze: „a bon entendeur—salut” (temu co dobrze potrafi zrozumieć—ukton).

Wielki mistrz francuski był naszym gościem, ale zarazem przybył do nas jako nauczyciel. Dał on nam zadanie do rozwiązania, wskazując kędy drogą, od nas zależy los nasz i tu zacytuje polskie przysłowie i jak się pościelsz—tak się wypisz.

St. Wańkiewicz.

a mianowicie: 16 rolników, 7 robotników, 4 kupców, 2 właścicieli nieruchomości, 1 rzemieślnik i 1 rybak. Poszczególne organizacje już wybrały swych przedstawicieli do Rady. Rada ta ma być organem doradczym dla Dyrektora Krajowego do czasu zebrań się parlamentu.

Pakt obronny angielsko-francuski.

Londyn, 28 maja.

(Pat.) „Observer” pisze, że premier Baldwin jest podobno zdecydowany zająć się niezwłocznie kwestią odszkodowań, w szczególności zaś sprawą gwarancji, których domaga się Francja. W kołach rządowych panuje przekonanie, że strona gospodarcza odszkodowań jest mniej pilna od kwestii bezpieczeństwa Francji. Rozważana jest z tego powodu w kołach londyńskich myśl nadania paktowi obronemu, zaprojektowanemu w Cannes, formy lepiej dostosowanej do obecnych stosunków.

Konferencja w Lozannie.

Regulacja kwestyj spornych a Bułgaria.

Lozanna, 28 maja.

(Pat.) Ismet Pasza odwiedził wczoraj przewodniczących delegacji sojusznicych i wyraził im pragnienie szybkiego uregulowania kwestyj spornych. Delegacja bułgarska wystosowała do sir Rumbolda pismo, w którym prosi o uwzględnienie interesów Bułgarii w projektowanych zmianach terytorjalnych na korzyść Turcji.

Rząd bułgarski zgłosił za pośrednictwem swego delegata pod adresem państw sojusznicych notę protestującą przeciwko odstąpieniu Karagaczu Turkom.

Odszkodowania greckie.

Lozanna, 28 maja.

(Pat.) W wyniku osiągniętego porozumienia Grecja wzięła na siebie obowiązek spłacenia odszkodowań za straty poniesione przez towarzystwa tureckie, w których były zaangażowane kapitały sojusznicych.

KRONIKA.

III. Stowarzyszenia, związki oświatowe i zawodowe: 1) Polska Macierz Szkolna. 2) Straż ogniowa ochotnicza. 3) Związek chrześcijański majstrów piekarzy i cukierników m. Wilna. 4) Cech rzeźników. 5) Cech metalowców i ślusarzy. 6) Cech stolarzy. 7) Koło demokracji Chrześcijańskiej z dzielnicę Nowe Zabudowanie. 8) Liga Robotnicza św. Kazimierza. 9) Związek Kolejowców. 10) Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych ze wszystkimi należącymi do niej związkami. 11) Związek Pracowników miejskich. 12) Towarzystwo Rozwoju życia Narodowego w Polsce. 13) Korporacja akademicka. 14) Radni Magistratu m. Wilna.

WILEŃSKA.

Kalendarzyk.

We Środę Feliksa P. Ferdynanda. We Czwartek Boże Ciało. Antell. Wschód słońca o godz. 3 m. 36. Zchód słońca o godz. 8 m. 19.

— **Procesja Bożego Ciała.** Z Kurji Biskupiej komunikują nam: Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się w czwartek 31 maja po sumie, która rozpocznie się w Bazylice o g. 10. W razie złej pogody procesja odbędzie się po nieusporach, czyli o g. 4 po południu. O ileby jednak i po niesporach była niemożliwa, zostanie odłożona na niedzielę 3 czerwca.

Uczestnicy procesji ustawią się w następującym porządku:

- I. Orkiestra wojskowa.
- II. Szkoły: 1) Szkoły powszechne № 20, 13, 16, 41, 39, 3, 5, 54, 38, 25, 11, 24 2) Ochrona Pogotowia Ratunkowego. 3) Szkoła powszechna i internat SS. Benedyktynki. 4) Szkoła T-wa Caritas. 5) Szkoła T-wa Powściągliwość i Praca. 6) Szkoła powszechna Domu Serca Jezusowego. 7) Szkoła zawodowa T-wa Labor. 8) Żeńska szkoła przemysłowo-handlowa Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. 9) Seminarium ochroniarzkie im. Konopnickiej. 10) Seminarium nauczycielskie im. Królowej Jadwigi. 11) Gimnazjum żeńskie SS. Nazaretanek. 12) Gimnazjum państwowe żeńskie im. Orzeszkowej. 13) Gimnazjum męskie im. Mickiewicza. 14) Gimnazjum męskie im. Lelewela. 15) Gimnazjum męskie im. króla Zygmunta Augusta.

IV. Procesje kościelne.

V. Zrzeszenia religijno-społeczne: 1) T-wo Pań Miłosterdzia św. Wincentego a Paulo. 2) Katolicki Związek Polek. 3) Sodalicja Marjańska. 4) Arcybractwo Serca Jezusowego. 5) Koło Eucharystyczne. 6) Chór Lutni.

VI. Duchowieństwo świeckie i zakonne oraz zakonnice.

VII. Bezpośrednio za baldachimem idą: 1) Przedstawiciele wyższych władz cywilnych i wojskowych. 2) Rektor Uniwersytetu i senat. 3) Prezydent Miasta i ławnicy.

Biorący udział w procesji winni iść w szeregach stosownie do otrzymanych wskazówek. Innych uprasza się, aby nie przyłączali się w czasie pochodu do grup i związków idących zbiorowo w orszaku procesyjnym. W utrzymaniu porządku wszyscy uczestnicy winni bezwzględnie się stosować do

wskazówek wyłącznie księży, którym powierzono czuwanie nad poszczególnymi częściami pochodu. Procesja będzie się posuwała ulicami: Zamkowa, św. Jąnską, Dominikańska, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza. Na zakończenie przy Bazylice zostanie udzielone uroczyste błogosławieństwo. (A.W.)

— **Z Magistratu.** Dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji Prawnej i Komisji Czynszowej Magistratu. (A.W.)

— **Obozy letnie.** Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z M. W. R. i O. P. organizuje na wzór seszlorocznych obozów letnie dla młodzieży szkolnej.

Celem Obozów jest podniesienie sprawności fizycznej młodzieży przez sport, zabawy i ćwiczenia na świeżym powietrzu, przy jednoczesnym uwzględnieniu pewnych wiadomości wojskowych.

Miejsca dla obozów letnich wybrane będą w warunkach odpowiednich pod względem zdrowotnym i oddalonych od większych skupień ludzkich.

Oboz składa się ze 100 uczestników. W obozie, poza oficerskim personelem wojskowym, znajdować się będzie wykwalifikowany wychowawca fizyczny i profesor gimnazjum delegowany dla celów pedagogicznych przez Min. W. R. i O. P.

Początek obozów dn. 1 lipca b. r. Czas trwania—6 tygodni do dn. 15 sierpnia.

Po ukończeniu kursu w obozie—uczestnicy otrzymają świadectwo z przypisaniem wojskowego Stopnia I-go (posiadający już to świadectwo uzyskają prawo przystąpienia do egzaminu przy sposobieniu wojskowego Stopnia II-go).

Uczniowie szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich składają odpowiednio wypełnione deklaracje, zaopatrzone w zgodę rodziców do Dyrekcji swych szkół, które po zaopiniowaniu przesyłają je do oficerów Instrukcyjnych przy P. K. U. lub bezpośrednio do D. O. K. na terenie którego dana szkoła się znajduje.

W deklaracji obowiązują się kandydaci do wzięcia ze sobą do obozu: trzewików, bluzy i spodni, ew. mundur harcowski, siennika, 2 prześcieradeł, koca, 2 ręczników i przyborów do jedzenia, spodełek sportowych.

Uczestnicy obozów letnich otrzymają w obozie: 1) wyżywienie w naturze według norm kadeckich, 2) umundurowanie składające się z owiłazów, koca, chlebaka, pasa głównego, ładownię pojedynczych.

Ze względu na konieczność jednostajnego ubioru w obozie, winien każdy uczestnik mieć o ile możności bluzę (koszulę harcowską), spodnie (krótkie do kolan) i kapelusz (sportowy koloru khaki).

Celem ułatwienia nabycia tych przedmiotów każdy uczestnik obozu będzie mógł zakupić wszystkie te przedmioty za 90.000 mk. na miejscu.

Wszelkie informacje udziela oficerowie Instrukcyjni przy P. K. U. i referenci P. R. w D. O. K.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś—premjera głośnej sensacyjnej sztuki Fronda „Osaczony dom”. Występują: pp. Grabowska, Łódzińska, Godlewska, Kijowska, Vorbrodt i Wollejo. Reżyserję prowadzi p. J. Lesniewski. Nowe dekoracje i kostiumy według szkiców art. mal. p. E. Kazimierowskiego.

— **Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim).** Codziennie gra operetkę Lebara „Wesoła wdówka”. Obsada rol z p. Szymulską, Dowmuntem, Józefowiczem na czele, pomysłowe ewolucje baletmistra Łuzińskiego i „elektryczne huśtawki”—stanowią całość artystyczne wykończoną.

W próbach operetka Nelsona „Król się bawi” oraz „Bajadera” Kalmana. Kapelmistrzem będzie p. Mieczysław Kochanowski.

— **Teatr Wielki (Pohulanka).** Dziś w środę 30-V „Pajace” Leoncavalla. Drugi występ gościnny tenora o europejskiej sławie p. Ignacego Mann. Wystąpią pp. Hendrichówna, Kopuszewski i Ludwik. Dyryguje dyr. Leszczyński.

Jutro we czwartek 31-V „Caryca”.

W piątek 1-VI „Trubadur” z p. Ignacym Mannem. W rolach główniejszych wystąpią pp. Hendrichówna, Pastówna, Polański, Ludwig.

W sobotę 2-VI „Żydówka” z p. I. Mannem w roli Eleazara.

— **Koncerty Symfoniczne w Ogródzie Bernardyńskim.** W tym tygodniu w poniedziałek, wtorek, środę i piątek odbędzie się koncerty popularne pod dyrekcją Mikołaja Salnickiego.

NADEŚLANE.

Z ruchu walutowego.

Jedna z najstarszych w Wilnie instytucji bankowych Dom Bankowy T. Bunimowicz otrzymał prawo kupna walut i czeków zagranicznych. Sprzedaje również 6% złote bony według kursu, ustalonego przez Ministerstwo Skarbu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Podrzutek.** Dn. 28 b. m. w dziedzińcu domu № 9 przy ul. Mostowej znalazłono dziecko pięcioletniej w wieku około 3 ch tygodni. Podrzutka odesłano do domu sierot.

— **Skutki dekretu o ochronie lokatorów.** W nocy z 28 na 29 rozpadł się piec w mieszkaniu Nasaneryków (Młocińska 6), który skaleczył śpiące dzieciomiesięczne dziecko. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Samowne przejście granicy.** Policja 11-go kom. zatrzymała Szaję Iekowicza i S. Bastowskiego, którzy samowolnie przeszli polsko-bolszewicką granicę.

— **Kieszonkowa kradzież.** Janowi Soblińskiemu (m. Kamionka gm. Worniańska) na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono zegarek złoty oraz dewizkę wartości 5 mil. mk.

— **Nie udało się.** Policja 11-go kom. zatrzymała Władysława Siemaszkę, który zbiegł z domu poprawczego wychowawczego.

— **Ach te pralnie!** Zofia Ostrowska (Zamkowa 18 m. 13) powiadomiła policję, iż w marcu oddała swoją bieliznę do pralni Marji Aleksy, która dotychczas bielizny nie zwróciła.

Ofiary.

— Na nędzę wyjątkową: wygrane na wycieczce w Zakręcie bezimiennie marek 10000.

Giełda.

Wilno, 29 maja.

Żądano.	Poszukiwano.	Transakcje.
Dol. St. Zł.	53150	52650
Złoto	2990000	2964000
Rubla	2990000	2980000

Akcje Pol. Banku Parcelacyjn. 9000

WARSZAWA, 29-V. (a.w.) Warszawa giełda urzędowa z dnia 29-V. Dolar 53850, franki francuskie 3560—3516, Korony czeskie 1601 1/2—1586, franki belgijskie 3065. Przekazy: New York 53250, Londyn 248850—248500, Paryż 3570—3540, Wiedeń 77—76, Praga 1607—1599, Belgia 3067—3045, Szwajcaria 9690—9590, Gdańsk 0.86, Berlin 0.86. Tendencja nieco zniżkowa.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Motor ropowy 25 i 40 KM. Plug motorowy 45 i 60 KM. Motor ssagagazowy 15, 20 i 60 KM. Urządzenie światła elektrycznego. Lokomobile i kotły parowe. Gater (trak) 24, 30 i 32". Automobil ciężarowy i osobowy. Urządzenie fabr. lodu i chłodzi. Piła taśmowa 900 m/m średnicy. Urządzenie maszynowej stolarni. Walce i maszyny młynskie. Maszyny masarskie i pompy. Wóz mieszkalny i koła ciężarowe. Mieszarki i gniotowniki „Uniwersal”. Szrubki wszystkich wymiarów. Siarczany miedzi roln. i przemysł. Oleje i smary techniczne.

dostarczy ze składów:

„PION” Lwów, Lwowska 48, tel. 4—7—6.

PRZETARG
na roboty budowlane w Nowo-Wilejce:

- 1) Remont kapitalny 3 budynków Administracyjnych t. j. Nr. 5, 15 i 16.
- 2) Remont kapitalny dachu głównego obiektu t. j. około 2.500 m. 2 przykrycia z uzupełnieniem wiązań dachowych.
- 3) Urządzenie drenażu.

Kosztyrosy ślepe, ogólne warunki prowadzenia robót są do pobrania za zwrotem kosztów w kancelarii Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenalska Nr. 5).

Oferty ustawowo ostepmowane winne być w olakowanych kopertach ostepmowanych stemplem Firmy i złożone oddzielnie na każdą robotę z deklaracją, że oferent obznanomiony jest z ogólnymi warunkami prowadzenia robót.

Wadium wysokości 5% od sumy oferowanej należy złożyć w Izbie Skarbowej w Wilnie a kwit dołączony do oferty.

Termin złożenia ofert upływa z dniem 6 czerwca 1923 r. godz. 12, przyczem Komisja zastrzega sobie wybór oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno L. dz. 2879/Inż. z dnia 23 maja 1923 r.

Dokt. med. O. Zeldowicz z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Kobieta-lekarsz Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia: 12 1/2—2 i 3—5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Skradziono książkę wojsk. Bronisława Połosińskiego, wydana przez P. K. U. gm. Worniańskiej, unieważnia się.

Zgubiono pasport niem. Nr. 95779 na imię Marji Żukowskiej unieważnia się.

„Włókno”
RUDNICKA 6
Poleca sukienne towary krajowe i zagraniczne. Ceny kalkulowane **nie według wzrostu waluty.**

Żądajcie wszędzie najlepszą czekoladę firmy Sp. Akc. **„PAC”**

Posada kierownika wydziału szkolnego wakuje w Magistracie m. Wilna. Wynagrodzenie podług kl. VII pięc urzęd. państw. Podania z odpisami świadectw i życiorysem składać w Magistracie w godzinach biurowych u wice-prezydenta Łokuciewskiego. 2

Zamienie **2 domy** na Antokolu z ogrodem na dom w śródmieściu lub sprzedam. Wiadomości: ul. Antokolska 56, u właściciela.

Do sprzedania stół kartowy i komoda Zarzeczce 7—6 od g. 4—6.

Czekoladę najwyborniejszą największej w kraju fabryki T-wa Akc. w Poznaniu
Żądać wszędzie.

Preedstawicielstwo na była Kongresówkę i Kresy Wschodnie: Dom Handlowy Karol Pomiński i Synowie, Warszawa, Wlejska 1, tel 194 88. Warszawski skład fabryczny tamże. 5—1

Nauczycielka udziela lekcji muzyki i niemieckiego języka. Adr. Kalwaryjska 16 m. 9. Przyjmuje od 3 do 5 g. ppol.

Okazyjnie sprzedam Zyrandol brązowy (nadaje się do kościoła), Rower dziecienny, model parowej maszyny i gramofon. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 37. Pracownia Elektro-Mechaniczna St. Piórewicza.

Kapitału
pewna lokata!
wiadomość:
Tow. Handl.-Zastawowe (LOMBARD)
ul. Zamkowa, róg S-to Michalskiego zaułka.

CZARNIECKA GÓRA

Krzyskich. W parku codziennie gra orkiestra. Adres: CZARNIECKA GÓRA, p. STAPORKÓW.

Uzdrowisko Ieśno-górskie, 3 kilom. od st. Nie-kłań, na linii Koluszki-Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zarwa, obfita i smaczna kuchnia. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasogwogwe, ciecocińskie i wszelkie mineralne, elektryzacja. Ordynuje **Dr. St. Nowakowski z Warszawy Zielna 13.** W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, reuniony, zabawy oraz wycieczki w malownicze okolice gór S-to. Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku.

Bacność

Metalowcy!

Dnia 30 maja ogólne zebranie o godz. 5 popoł. Zw. Kl. ul. Żeligowskiego 4.

Zgub. książkę wojsk. Benjamina Kacwicza, zam. przy ul. Sołjany Nr. 8, unieważnia się.



Tłuszcz roślinny

KUNEROL

jest
czysty, smaczny
łatwo strawny
i

TANI.

Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY MYDŁO MARSYLSKIE

do prania i toaletowe nadeszło.

Sprzedaz w firmie „WILTOW”, ulica Mickiewicza Nr. 11.

Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, ul. Zawalna, Nr. 11-a

POLECA: Centryfugi do mleka „Diabolo”, „Alfa-Laval” i inne; naczynia i przybory mleczarskie; narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze; narzędzia różne do uprawy roli; kosy i sierpy styryjskie najwyż. marek; znakomite młyny gospodarskie i t. d.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Z powodu ciągłych reklamacyj i odajemy do wiadomości Sz. naszej Klienteli, że sklep **K. O. K.** przy ul. Mickiewicza Nr. 20 mieści się **tylko po lewej stronie całego lokalu**, prawa zaś strona większa odgrazona skrzynkami należy do firmy nie mającej nic wspólnego z **K. O. K.**

FLANCE

warzywne i kwiatowe

w wielkim wyborze

POLECAJA

ZAKŁADY OGRODNICZE

w Wilnie ul. Sadowa 8
ul. Stowackiego 6 (dawn. Kaufhaus)
Ceny umiarkowane. Sprzedaż od 7-16 godz.

Automobil

osobowy „Packard” 40/60 km. i „Berliet” 22/40 km., automobil ciężarowy, plugi motorowe, motory automobilowe, agregatowe, dla centrali i p. oleje i smary automobilowe, dostarczy ze składu „PION”, Lwów, Lwowska 48. Telefon 4-7-6.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

WILNO, Dobroczyzna 6 „ALMAR” Telef. 6-98

sól, węgiel ze składu po cenie hurtowej, wagonowo po cenie salnic i kopalni.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 13-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.
UDZIELA PORAD.

Mieszkanie

3-5 pokoi z wygodami poszukuje się w centrum miasta lub w okolicy W. Pohulanki. Warunki według umowy. Zgłaszać się od 5 do 6, ul. Zawalna 7.
Tow. „SPÓJNIA”: 2-1

Motor naffowy

5 silny, młynek dla razówki prasa i walce dla olejarni sprzedaje

T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia”, Zawalna 7, tel. 841. 2-2

Zgub. starośw. broszka różnokolor. kamieni, cenna jako pamiątka. Uczciwy znalazca zechce odnieść za nagr. Kościuski Nr. 14 m. 5. 2-1

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyrobów włókienniczych.
Przedstawicielstwo
Tow. Akc. Zakł. Żyrardowskich Wyrobów lniane i bawełniane fabryki Żyrardowskiej.

R. Ruciński

Wilno, Wielka Nr 60. Tel. 253

Ogłoszenia

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 maja 1923 r. za Nr. 122 wciągnięto:
R. H. A. 1-122. Firma: „Dom Handlowy Winawer-Balzukiewicz”. Siedziba—Wilno Tatarska 1. Przedmiot operacji handlowo-przemysłowe i handel zagranicą. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 11 maja 1923 r. Spółnicy: Jan Balzukiewicz zam. w Wilnie przy ul. Tatarskiej pod Nr 1 m. 15 i Stanisław Winawer przy ul. Żelaznej pod Nr 43 m. 21. Wexsle i czekki w imieniu spółki muszą być podpisywane przez obu spółników. Każdy ze spółników mocen jest samodzielnie w imieniu spółki zawierać wszelkie umowy i kontrakty i podpisywać wszelkiego rodzaju korespondencję nie wyłączając pieniężną. Spółka firmowa zawarta w dniu 11 maja 1923 r. na czas nieograniczony.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 kwietnia 1923 r. za Nr. 105 wciągnięto:
R. H. A. 1-105. Firma: T-wo „Praca” Izrael Szwarz i Eljasz Brumberg spółka firmowa”. Przedmiot—eksploatacja garbarni. Siedziba Wilno ul. St. Szlachturna pod Nr 6. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 lutego 1923 r. Spółnicy Eljasz Brumberg i Szwarz Izrael zamieszkałi w Wilnie: pierwszy przy ul. Kasztanowej Nr 3, drugi przy ul. Subocz Nr 7. Wexsle, czekki i inne zobowiązania pieniężne muszą być podpisywane w imieniu firmy przez obydwu spółników, albo przez jednego z nich na mocy plenipotencji wydanej mu przez drugiego spółnika, otrzymanie korespondencji z poezyt i telegrafu, zwykłej i polecanej wystarczy podpis jednego z nich. Spółka firmowa zawarta w dniu 14 kwietnia 1923 r. na czas nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 maja 1923 r. za Nr. 49 wciągnięto:
R. H. B. 1-49. „Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie spółka Akcyjna oddział w Wilnie”. Siedziba Oddziału w Wilnie Ad. Mickiewicza 29; Oddział został otwarty 1-go grudnia 1919 r. kapitał zakładowy wynosi 100.000.000 mk. (sto milionów) złożonych ze 100.000 akcji po 1000 mk. nominalnej wartości każda. Prawo podpisywania wszystkich dowodów Banku i jego oddziałów posiadają we dwóch łącznie następujące osoby: Antoni Rząd członek Zarządu Stanisław Karpieński członek Zarządu i dyrektor zarządzający, Marjan Kulczycki—wice dyrektor i prokurenci Henryk Grabowski, Bolesław Jeżewski, Tomasz Makólski, Lucjan Różycki, Juljusz Zieliński i prokurent i Dyrektor Oddziału Wileńskiego Ignacy Materski. Za oddział w Wilnie oprócz dyr. Materskiego podpisują Roman Miłkowski zastępca dyrektora oddziału, oraz pełnomocnicy Franciszek Popławski i Franciszek Tyman, którzy stosownie do § 31 statutu posiadają prawo podpisywania za oddział Banku. Spółka Akcyjna statut jej zatwierdzony przez

ukaz cesarski z dnia 6-go kwietnia 1909 r. Na mocy postanowienia z dn. 16 czerwca 1920 r. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zatwierdzone zostały zmiany statutu.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 maja 1923 r. za Nr. 88 wciągnięto:
R. H. A. 1-121. „Fabryka Mydła Gustaw Wirszyło spółka komandytowa”. Siedziba Wilno ul. Wróbla pod Nr 5-b we własnych domach Spółniczek Ludmiły Wirszyłowej. Przedmiot—wyrób i sprzedaż mydła i wszelkiego rodzaju przetworów chemicznych. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 15 lutego 1923 r. Spółnik firmowy Gustaw Wirszyło zam. w Wilnie przy ul. Kasztanowej pod Nr 5 m. 7. Zarząd sprawami spółki należy wyłącznie do spółnika firmowego Gustawa Wirszyła, który mocen jest zawierać wszelkiego rodzaju umowy, pełnomocnictwa, wystawiać wexsle, zaciągać zobowiązania oraz podpisywać wszelkiego rodzaju korespondencję w imieniu spółki spółniczka kamandytowa Ludmiła Wirszyłowa wpłaciła do spółki fundusz w kwocie 1.400.000 mk. pol. Spółka firmowo-komandytowa zawarta w dniu 28 października 1922 r. na trzy lata do dnia 28 października 1925 r. z zastrzeżeniem, iż jeżeli spółniczka kamandytowa na trzy miesiące przed upływem rzeczonoego terminu nie oświadczy w drodze rejentalnej spółnikowi firmowemu chęci rozwiązania spółki, wówczas spółka poczytywana będzie za przedłużoną na następne trzecie t. j. do dnia 28 października 1928 r.”
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 maja 1923 r. za Nr. 125 wciągnięto:
R. H. A. 1-125. Firma: Towarzystwo garbarni „Wilja”. Właściciele Adolf Gordon, Naum Gordon i Lewa Gordon spółka firmowa. Siedziba Wilno Tartaki 4. Przedmiot wyrób podeszew i skóry chromowej. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 2 lipca 1920 r. Spółnicy: Adolf Gordon zam. przy ul. Jakóba Jasińskiego 18, Naum Gordon i Lewa Gordon zam. przy ul. Niemieckiej pod Nr 26 wszyscy z Wilna. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkie dokumenty plenipotencje oblię i wexsle spółki powinny być podpisane nie mniej niż przez dwóch spółników. Spółka firmowa zawarta w dniu 2 lipca 1920 r. na czas do dnia 1 czerwca 1926 r.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 kwietnia 1923 r. za Nr. 112 wciągnięto:
R. H. A. 1-112. Firma—Dom Handlowo-Przemysłowy „Wschódpoł” Romuald Kędziński i inż. Józef Kurowski. Spółka firmowa. Siedziba Wilno, Arsenalska 6-2. Data rozpoczęcia działalności 10 marca 1923 r. Spółnicy: Romuald Kędziński i Józef Kurowski, zam. w Warszawie, 1-szy Marszałkowska 114, 2-gi Zgoda 4. Prokurentami firmy są obaj spółnicy, czyli Romuald Kędziński i Józef Kurowski z prawem prokury jednoosobowej. Zarząd stanowią obaj spółnicy. Wszelkie zobowiązania spółki, w tem wexsle, umowy, czekki, akty notarialne o pełnomocnictwa winny być podpisane pod stemplem firmy przez obu spółników. Korespondencja nie zawierająca zobowiązań oraz pokwitowania wszelkie mogą być podpisane przez jednego ktoregokolwiek ze spółników. Spółka firmowa zawarta w dniu 10 marca 1921 r. przed notariuszem Karolem Hettlingerem przy Wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie i wpisano do repertorium pod Nr. 1014.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 maja 1923 r. za Nr. 118 wciągnięto dodatkowy wpis firmy „Wileński Bank Kredytowy spółka akcyjna”.
Kapitał zakładowy spółki został powiększony do wysokości 180.000.000 (sto osiemdziesiąt milionów) t. j. o 120.000.000 (sto dwadzieścia milionów) mk. podzielonych na 24.000 akcji drugiej linii wartości nominalnej po 5000 mk. każda.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 maja 1923 r. za Nr. 51 wciągnięto:
R. H. B. 1-51. „S. Halperin spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie oddział w Wilnie” Przedmiot—handel rozmaitymi towarami na własny i cudzy rachunek. Siedziba oddziału—Wilno, Szopena 8. Siedziba Zakładu Głównego Warszawa Marszałkowska 149. Data rozpoczęcia działalności oddziału listopad 1922 r. Spółnicy: Samuel Heilperin z Berlina, Kaiserallee 20 i Ruwin Heilperin z Warszawy—Nowo-Winiarska 13. Kapitał zakładowy wynosi 800.000 mk. całkowicie wpłacony. Zarządcami spółki są: Ruwin Heilperin i Girsz Nochnanowicz, zam. w Warszawie Nowolipki 25. Zarządcami oddziału są: Jakób Słobodin i Mejer Dogin, zam. w Wilnie: 1-szy Kijowska 6, 2-gi Archanielska 12. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod stemplem firmy kładą podpis obaj zarządcy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego puzed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 21 marca 1922 r. za Nr. 717 na czas nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

„Kredyt Polski” Bank Akcyjny, Spółka Akcyjna

zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 21 czerwca b. r. o godz. 1 ej popoł. odbędzie się w lokalu Centrali w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 153, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Powiększenie kapitału zakładowego.
W razie braku kompletu, wynaganego w § statutu, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w tym samym lokalu o godz. 7-jej po południu.
Akcjonariusze, zycząc sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi Banku posiadane akcje lub należyte świadectwa depozytowe instytucyj finansowych.

„KREDYT POLSKI” Bank Akcyjny.
Zarząd Banku